Nowinki z 16

Nr 12/2016 r.

Szkoła Podstawowa w Kliniskach Wielkich

Lato z impulsem!

LATO + SŁOŃCE = WAKACJE!

WAŻNE TEMATY:

*Warsztaty dziennikarskie w Ueckermünde;

*Żartobliwie i na serio obiecanki 2a;

*Fotorelacja z Festynu Rodzinnego;

*Fishkowe spotkania;

*Jeżycjada Małgorzaty Musierowicz

*Sentymentalnie o bobrze

*30 pozytywnych zdań, które powinno usłyszeć dziecko

-życzy redakcja "Nowinek z 16"

Jak zrobić udany piknik?	S. 2
Warsztaty dziennikarskie	S. 4
7 rzeczy, które pakują do wakacyjnej walizki nauczyciele	S. 8
Żartobliwie i na serio obiecanki 2a	S. 11
Wakacyjny Quiz	S. 14
Trendy na lato 2016	S. 19
Mam ochotę na ciabbatę	S. 24

Jak zrobić udany piknik?

Letnie słońce delikatnie grzeje, soczysta zieleń traw cieszy oczy, a krzątanina i świergot ptaków nastraja optymistycznie. Koniecznie więc wykorzystajcie ten czas na rodzinny wypoczynek na łonie natury i naładujcie swoje akumulatory pozytywną energią.

Wybór miejsca, piknikowe przekąski i propozycje zabaw to trzy ważne elementy udanego pikniku. Jeżeli je dobrze przemyślicie i zaplanujecie, a pogoda dopisze, to wypad na zieloną trawkę będzie udany.

Wybór miejsca - najważniejsze, aby miejsce pikniku było oddalone od zgiełku, od ryku samochodów i tłumów ludzi. Żeby była zielona trawa, na której rozłożymy koc i trochę wolnej przestrzeni, na której będziemy mogli pograć w piłkę czy kometkę. Dobrze, żeby były drzewa i krzewy, które dadzą nam cień, i ogólnie, żeby przed naszymi oczami roztaczał się ładny, urozmaicony krajobraz.

Jedzenie - pakując piknikowy koszyk musimy pamiętać, że na ucztowanie "pod chmurką" trzeba wybierać potrawy, które dobrze zniosą podróż, nie rozpadną się, nie zmiękną i nie popsuje się ich smak. Ważne jest też aby nie sprawiały kłopotu podczas jedzenia, czyli najlepiej takie, które można zjeść bez użycia sztućców.

Piękna sceneria piknikowa. Kolorowe papierowe lampiony , kocyk, koszyk i obowiązkowo rower!

Najlepszy piknik to ...z całą rodziną!

Kto czuję się zachęcony, by zasiąść do „stołu" na łonie natury?

Nie ma chyba nic lepszego, niż rodzinny piknik...

Napoje, szczególnie młodszym dzieciom, najlepiej podawać w butelkach z ustnikiem, w kubeczkach niekapkach czy bidonach ze słomką. Mamy wtedy pewność, że dziecko nie rozleje napoju, i że do środka nie dostanie się nieproszony gość - osa czy mrówka.

Pomysły na piknikowe przekąski:

-ciabbaty po domowemu-patrz przepis;

-lody przewiezione w termosie;

-zawijaski z ciasta francuskiego;

-bułeczki z rabarbarem;

-sałatki;

-krakersy;

-owoce i warzywa, umyte i podzielone na cząstki;

Harce na świeżym powietrzu to dla dzieci największa frajda i nie potrzebujemy żadnych specjalnych rekwizytów żeby świetnie się bawić.

Berek, rzucanie kijem czy kamieniem do celu, puszczanie kaczek po wodzie, gra "Raz, dwa, trzy, Baba Jaga patrzy" - to proste zabawy, które zawsze się sprawdzają.

Możemy też zabrać z domu piłkę, skakankę, gumę czy zestaw do puszczania baniek, wtedy zabawa będzie bardziej urozmaicona.

Najważniejsze to nie przesadzać z ilością zabawek, i im mniej skomplikowana tym lepsza.

Jak leniuchować to tylko w takim towarzystwie!

Na upały najlepsze arbuzy, będziecie wtedy tacy uśmiechnięci!

Zastawa piknikowa... musi być kolorowa!

Relacje dziennikarzy z zoo...

"Zoo w Ueckermünde"

21 marca, to pierwszy dzień wiosny.
Więc dla niektórych był bardzo radosny.
A zwłaszcza dla młodych dziennikarzy,
Którzy wtedy zdawali relację zdarzeń
z zoo w Ueckermünde,
a zostali tam więcej niż sekundę.
Widzieli zwierząt więcej niż sto.
Oczywiście każde zwierzę ma tam swój dom.
Karmili owce, kozy i konie
Widzieli jak żółw porusza się powolnie.
Przybili piątkę z miłymi małpkami,
które chętnie machały łapkami.
Sarny obok nich przechodziły spłoszone.
Pan jeleń krzyczał: "Zostawcie moją żonę!".
Lecz dziennikarze nieustraszeni
ręce włożyli do ciepłych kieszeni,
wyszli bez słowa, przechodząc przez bramę
i usłyszeli tylko, jak lama woła mamę.

Wiktora Czerniawska, VI b

Niedawno byłam w zoo w Ueckermünde.
Widziałam tam małpę Kunegundę.
Podobało mi się bardzo,
Bo to przecież fajne zoo
Więc po tym zoo zrobiłam rundkę.

Wiktoria Czerniawska, VI b

Wkraczamy do świata zwierząt...

Krótki odpoczynek przy tablicy informacyjnej

Tablica z cennymi informacjami dotyczącymi rodzajów drzew

Świetna zabawa i mnóstwo śmiechu z karmieniem zwierząt!

Relacje dziennikarzy z zoo...

To był już mój drugi wyjazd z naszą gazetką „Nowinki z 16" na warsztaty dziennikarskie w Ueckermünde. Choć w tym roku aura nas nie rozpieszczała, to jednak pogoda ducha moja i moich kolegów była znakomita.

Na miejscu mogliśmy zwiedzić ZOO, dowiedzieć się wielu ciekawych wiadomości o zwierzętach oraz wykonać przepiękne zajączki z papieru. Bardzo lubię zwiedzać ZOO, ponieważ kocham zwierzęta, a w przyszłości chciałabym zostać weterynarzem.

Jedne z moich ulubionych zwierząt to lamy, surykatki, konie i oczywiście sarny. Po przyjeździe do domu postanowiłam więcej dowiedzieć się o sarnach.

Wszystkim gorąco polecam zwiedzenie ZOO u naszych sąsiadów w Ueckermünde. Oprócz obserwacji i możliwości karmienia różnych gatunków zwierząt, możemy się odprężyć, bo zwierzęta mają dobroczynny wpływ na nasze samopoczucie. Zwierzęta uaktywniają naszą wrażliwość, dobroć, pozwalają się otworzyć i poczuć bezpiecznie.

Jeśli nigdy tego nie doświadczyliście, jedźcie do zoo w Ueckermünde, będziecie mieli okazję przekonać się sami.

Zuzanna Mamczak, V b

,,Surykatki"

Surykatka fajne zwierzę
nic nikomu nie zabierze
tylko zerknie- Zagrożenie?-
Nie! Wyśle ludziom swe baczne spojrzenie
Surykatkom dobrze żyć
Szybko rosną i biegają
kopią tunele i w nich się chowają
Gdy zagrożenie jest w okolicy
do tunelu wieją, jak w deszcz ogrodnicy
Wychylają swoje główki
I dzieci nie mają podkówki

Maciej Mazan, V a

Czy to tę sarną zachwyciła się nasza dziennikarka Zuzia?

TIERPARK UECKERMÜNDE

Warsztaty dziennikarskie w Ueckermünde

Pierwszy dzień wiosny, wraz z innymi przedstawicielami naszej szkolnej gazetki ,,Nowinki z 16", przywitałam na warsztatach dziennikarskich, które zorganizowane zostały w Uckermunde. Przez to, że zbliżały się Święta Wielkiej Nocy, początek zajęć zaczął się zajęciami o jajkach.

Przeprowadzaliśmy eksperymenty i doświadczenia, dowiedzieliśmy się o zwyczajach i kulturach wielkanocnych w innych krajach, poznaliśmy różne rodzaje jajek. Wykonaliśmy prace plastyczne, po czym przyszła do nas dyrektor ZOO, pani Katrin Topke. W połowie naszego wywiadu z panią dyrektor, odwiedził nas także jeden z pracowników, który zajmuje się głównie wilkami i lwami. Na koniec każdy dostał jajko niespodziankę.

Następnie poszliśmy na obiad, gdzie spodobało nam się mięso przygotowane specjalnie w kształcie kaczki. Po obiedzie dostaliśmy po opakowaniu karmy dla zwierząt i mapy Zoo. Naszym zadaniem było zaznaczyć na mapie, które zwierzęta się „wyprowadziły". Każda z redakcji ruszyła do ogrodu. Podczas zwiedzania usłyszeliśmy śmieszne gulgotanie indyka, zaczęliśmy go naśladować i przeprowadziliśmy z nim ,,rozmowę". Pewna lama sprawiła mi ,,prezent", opluła mnie, chociaż sama nie wiem dlaczego. Jednymi ze zwierząt, które najbardziej mi się podobały były sarny i muflony. Przeskakiwały przez ogrodzenie i podchodziły do nas. Tak mi się spodobały, że zużyłam na nie większość karmy. Znalazłyśmy z koleżanką z redakcji, zielono-błękitne jajka, które podobno przynoszą szczęście. Niestety, okazało się, że były połamane, ale może i tak przyniosą szczęście?

Król zwierząt dumnie przechadza się po swoim terytorium

Jestem słodka, prawda?

W rodzinie siła!

Czasami jestem niegrzeczna!

Relacje naszych dziennikarzy...

Kiedy byłam w Uckermunde dwa lata temu, szczególnie spodobały mi się małe kózki. W tym roku też je zastałam, najmłodsza z nich wydawała słodkie dźwięki. Niestety zabrakło nam czasu, na obejrzenie wszystkich zwierząt, ale i tak byliśmy zadowoleni. Ostatnie dziesięć minut przeznaczonych na nasze zadanie, spędziliśmy na placu zabaw. Każdy z naszych przedstawicieli zaliczył upadek, wszyscy w tym samym czasie i miejscu, co było bardzo zabawne. Stało się to na kole, które kręci się w przeciwną stronę, niż my idziemy. Przeszliśmy nad małpim gajem, a tak dokładnie po „ruchomym moście" znajdującym się nad terytorium małp. Zakończony był rurą do zjeżdżania. Po powrocie do budynku wspólnie ustaliliśmy, których zwierząt z mapy nie ma w zoo.

Pod koniec warsztatów mogliśmy kupić sobie pamiątki w sklepiku (na szczęście przy kasie była pani, która mówi po polsku). Po „zakupach" wyszliśmy na zewnątrz i zrobiliśmy zdjęcie grupowe. Kiedy już pożegnaliśmy się z zoo, w autokarze dostaliśmy torby z upominkami, za które bardzo dziękujemy. Znajdowała się tam woda, batonik, notes i książka o kwiatach (mam nadzieję, że niczego nie pominęłam).

Mnie osobiście wycieczka bardzo się podobała i mam nadzieję, że wezmę w niej udział po raz trzeci, jeśli będzie taka możliwość!

Ewelina Makowska, V b

Zabawa na „kręciołku" równa się rozdarte spodnie!

Ujęcie przy wielkanocnej „choince"

Ode mnie weź, sarenko, ode mnie!

Lemury to ciekawskie małpiatki

Kuce miały duży apetyt!

7 rzeczy, bez których nie wyobrażają sobie wakacyjnej walizki nasi nauczyciele!

Pani Korczak Beata-nauczyciel historii

*ręcznik plażowy;
*strój kąpielowy;
*koc;
*kosz piknikowy;
*kosmetyki— mleczko do opalania z filtrem;
*parasol plażowy i parawan;
*dobra książka dla relaksu;

Pani Anna Podgórska –nauczyciel wych. fizycznego

*kijki do Nord Wokingu;
*książka do czytania;
*strój do pływania;
*buty do biegania;
*fajny film;
*krem z filtrem do opalania;
*jakieś dobre przekąski;

Pani Agnieszka Małkiewicz –pedagog szkolny

*aparat fotograficzny- by utrwalić wspomnienia;
*okulary przeciwsłoneczne, kapelusz i olejek do opalania, by zabezpieczyć się przed słońcem;
*strój kąpielowy– bo lubię pływać;
*letnie, przewiewne ubranie;
*ciepłą bluzę i kurtkę– w razie niepogody;
*dokumenty i leki– by być bezpieczną ;
*pieniądze, by kupić pamiątki;

7 rzeczy, bez których nie wyobrażają sobie wakacyjnej walizki nasi nauczyciele!

Pani Ula Traczyk-nauczyciel muzyki

*pasta do zębów i szczoteczka;
*odzież, a w szczególności szpilki;
*MP3;
*książkę Wojciecha Cejrowskiego;
*zdjęcie dzieci;
*akcesoria do włosów;
*okulary przeciwsłoneczne;

Pani Kasia Przygodzka-nauczyciel języka polskiego

Mówi: „Siedem rzeczy to za dużo…"
*duuuuużo książek, a w szczególności kryminałów;
*grabki do plewienia;
*kilka par rękawiczek do ogrodu;
*Coca Cola Zero;
*chipsy;
*laptop;
*horrory na płycie;

Pani Monika Nowak-logopeda szkolny

*kapelusz;
*okulary przeciwsłoneczne;
*olejek;
*książka;
*zwiewna sukienka do zabawy;
*odzież sportowa;
*pieniądze i dokumenty;

Pani Katarzyna Maślanka-nauczyciel j. polskiego

*wyśmienity humor na każdą pogodę;
*interesującą książkę, której nie miałam czasu przeczytać;
*kartę kredytową na wydatki;
*środek na komary;
*okulary słoneczne;
*wygodne buty;
*większą torbę na powrót;

7 rzeczy, bez których nie wyobrażają sobie wakacyjnej walizki nasi nauczyciele!

Pan Marcin Jędryczko-nauczyciel informatyki

Walizek nigdy nie używam, ale prawie zawsze noszę plecak, a w nim:

*dodatkowy ubiór przeciwdeszczowy;

*scyzoryk;

*mapę;

*kompas;

*krem do opalania;

*płyn na komary;

*okulary przeciwsłoneczne;

*czasem zabieram namiot, karimatę i śpiwór

I w drogę...

Pani Karolina Balcerzak -nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej

*chusta, wielofunkcyjna;

*pianka do włosów;

*tusz do rzęs;

*perfumy;

*buty do biegania;

*dobra książka;

*pieniądze;

Pan Daniel Halicki-nauczyciel matematyki

*wilgotne chusteczki;

*biała lub karmelowa czekolada;

*żelki;

*pieniądze;

*dokumenty;

*telefon;

*przewodnik;

7 rzeczy, bez których nie wyobrażają sobie wakacyjnej walizki nasi nauczyciele!

Pani Alicja Jaskuła-nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej

*książki o tematyce innych kultur i religii;

*10 par butów, a potem noszę najwygodniejsze japonki;

*tony sztucznej, kolorowej biżuterii, a potem noszę jedną i tą samą bransoletkę;

*wypchaną po brzegi kosmetyczkę, a potem używam jedynie krem do twarzy z filtrem;

*dwie walizki ubrań, a potem chodzę w jednej najwygodniejszej sukience,

*kilka par soczewek kontaktowych;

*portfel, bo zakładam, że na pewno czegoś zapomnę;

i..uff,... to chyba więcej niż 7 rzeczy?

Żartobliwie.. i na serio obiecanki

2A

Obiecanka Wiktorii Stypik

„Będę mądra obiecuje, lecz w zeszycie przynoszę dwóję. Ciocię kochać obiecuję, a jej jęzor pokazuję. Być porządnym obiecuję, lecz w zeszycie wciąż smaruję. Będę grzeczna obiecuję, lecz mamusi swej pyskuję."

Obiecanka Krystiana Postawy

„Obiecywał bocian czapli na śniadanko miskę muszek, na obiadek szklankę gruszek, na kolację dziką gęś, a na deser?... Daj coś zjeść!"

Gdzie Ci poeci?

2A

Obiecanka Mileny Dudy

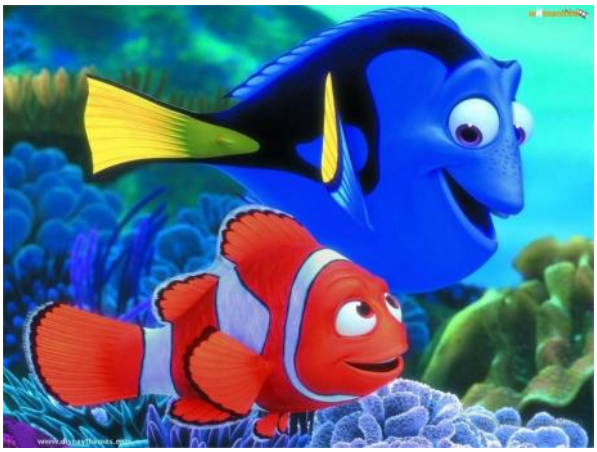

„Ryby rosną na łące.
Psy miauczą, a koty szczekają.
Krowy lody kręcone sprzedają
Ogórki zielone po dotknięciu znikają.
Gwiazdy po ziemi chodzają,
a kwiaty na niebie mrugają"

Obiecanka Agnieszki Kwintal

„Obiecuję wam, że posadzę krzak
z omletami i drzewo z kapeluszami
Na gruszy będą rosły banano-buty,
a zamiast chmur będą odważne koguty.
Obiecuję wam, że w szkole
zasadzę kiść winogronów, które będą miały
owoce wielkości balonów,
i że balony będą w kolorach tęczy,
a zrywając je nikt się nie zmęczy."

Obiecanka Mateusza Piotrowskiego

„Obiecała raz suczka Kora, że zamieni mi
tatę w potwora, a tata jedząc banana,
obiecał kupić orangutana.
Mama pracując na komputerze, obiecała,
że zrobi dwie dziury w serze.
Mateusz grając w komputerowe gierki,
obiecał, ze zrobi z kabli cukierki.
Marta, moja siostra, obiecała,
że stopa będzie ciągle rosła."

Żartobliwie..i na serio obiecanki 2A

Obiecanka Julii Jeż

„Powiedziały dzieci mamie żeby pieska bardzo chciały, na dodatek obiecały, że go będą codziennie rano na spacer wyprowadzały. Szybko jednak zapomniały i po szkole cały czas na komputerach grały."

Obiecanka Poli Paprockiej

„Obiecywał raz kogut kurczakom, że ich mama nieśmiertelna będzie,
że polecą na Marsa, i , że posadzi im drzewo z kundelkami zamiast liści.
Obiecywał, że nie skończą w rosole,
obiecywał też, że na pewno staną się łosiami z wąsami i będą niebiesko-różowe."

Obiecanka Julii Brony

„Obiecałam, że będę latać, jak nauczę się skakać.
Obiecałam, że skakać będę powoli, bo wtedy noga mniej boli.
Obiecałam, że nie będę jadła cukierków w niedzielę, to… pójdę na karuzelę"

Obiecanka Eryka Rosłan

„Jestem Eryk, każdy mnie zna.
Kolegom dokuczam, bo to właśnie ja..
Lecz mogę obiecać, że będę już grzeczny,
dobry dla Pani, miły dla dziewczyn.
W zeszycie zrobię każde zadanie i słowo daję, wcale nie kłamię."

WAKACYJNY QUIZ
ODPOWIEDZ, A DOWIESZ SIĘ...

Jakie wakacyjne miejsce jest dla Ciebie?

1.Twój ulubiony kolor z poniższych propozycji to:

a) czarny b) niebieski c) lubię wszystkie kolory d) zielony

2.Który smak loda najbardziej Ci odpowiada?

a) czekolada b) cytryna c) guma balonowa d) jabłko-wiśnia

3.Co lubisz robić na wycieczkach?

a) zwiedzać b) uprawiać sport c) lubię odwiedzać parki rozrywki d) lubię zajmować się zwierzętami

4.Co założysz, by wyruszyć w swą podróż?

a)$\frac{3}{4}$ spodenki lub jeansy, koszula z krótkim rękawkiem, sandały, aparat fotograficzny

b) wygodne spodnie lub leginsy, t-shirt, buty sportowe

c) krótkie spodenki, koszulka na ramiączkach,

d) długie spodnie, t-shirt, bluza i trampki

5.Z kim spędziłbyś swoje wakacje?

a) z dziadkami b) z rodziną c) z przyjaciółmi d) samemu

6.Czym lubisz podróżować?

a) samochodem b) pociągiem c) samolotem d) statkiem

7.Jak wyglądają Twoje pamiątki?

a) miecze, stare monety itp.. B) nic/zdjęcia c) zabawki/figurki d) magnesy na lodówkę

8.Gdzie zazwyczaj się stołujesz?

a) zwykle przygotowuję jedzenie w domu, przed wyjazdem

b) hotel c) restauracja d) budki z jedzeniem

Jeśli wybrałeś większość odpowiedzi:

a **Zamek Czocha (województwo dolnośląskie)** Wiele tajemnic historii o zaginionych skarbach oraz legend o duchach czyni te miejsce jeszcze bardziej atrakcyjnym celem letnich wycieczek.

Zamek Czocha

b **Park Trampolin Jump City w Gdyni.** To miejsce idealne dla Ciebie. Atrakcje to między innymi: ścieżki akrobatyczne, trampoliny z koszami do gry w koszykówkę oraz basen z gąbkami.

Park Trampolin Jump City w Gdyni

c **Legoland w Danii.** Jest jednym z najbardziej odwiedzanych rodzinnych parków rozrywki w Europie. Atrakcje dla dzieci w każdym wieku.

Legoland w Danii

d **Safari zoo w Australii i Oceanii.** Tamtejszy park oferuje turystom przejazd w klatce. W środku (oprócz turystów) znajduje się pracownik zoo, który zabawia i dokarmia lwy.

Safari zoo w Australii i Oceanii

III Festyn Rodzinny-fotorelacja

Najmłodsze tancerki otworzyły Festyn Rodzinny

Starsza grupa była bardzo profesjonalna!

Uczniowie mogli pokręcić „kołem przyrodniczym"

Rodzice nie zawiedli, pomagali i podziwiali...

Mieczysław Kubik przy pracach uczestników warsztatów plastycznych

Stoisko z rękodziełem.

Zabawy przygotowane przez animatora

„Zerówka" w przebraniach żabek i bocianów.

III Festyn Rodzinny-fotorelacja

Cheerleaderki z energią wykonały swój pokaz!

Na scenie najbardziej wysportowane rodziny. Rodzina p. Batko i p. Balcerzak.

Mobilny punkt poboru krwi nasz „gość" na festynie

„Pobudka z ogródka" w wykonaniu klasy 1 c

Wystawa prac konkursowych „Eko-zabawka"

Dmuchane zamki-to zawsze frajda dla maluchów!

Przeciąganie liny-to świetna zabawa i dużo emocji!

Było też coś dla starszych „dzieci"

Czy wiesz,że....

...delfiny potrafią rozwiązywać problemy?

Tak, rozmawiając ze sobą.

W akwenie, w którym znajdowało się sześć butlonosów, naukowiec umieścił zbiornik z jedzeniem. Ssaki chciały się do niego dostać. Aby tego dokonać, musiały pociągnąć za linki znajdujące się po obu stronach pudełka. Chcąc rozwiązać problem naradzały się ze sobą.

Doświadczenie powtarzano 24 razy. W zbiorniku pływało za każdym razem sześć tych samych delfinów. Jedna para-dwóch samców działała wspólnie i 20 razy jej praca zakończyła się sukcesem.

Delfiny butlonose mają najdłuższą pamięć. Potrafią rozpoznać inne delfiny, które widziały 20 lat wcześniej

...pszczoły męczą się jak ludzie?

Pszczoły podobnie jak ludzie są skupione na sobie.

Pszczoły miodne mają więcej możliwości poznawczych od reszty owadów.

`Reagują na pierwotne bodźce zmysłowe oraz są jak ludzie skupione na sobie.

Okazuje się również, że pod wpływem zanieczyszczeń środowiska metalami, taki jak aluminium, zmieniają zachowania. Tracą siły witalne i nie mogą pozyskać nektaru z kwiatów. Popadają podobnie jak ludzie w otępienie.

Co ciekawe, badania udowodniły, że pszczoły, u których w ciele stwierdzono aluminium, mogą po ukąszeniu spowodować uszkodzenie mózgu człowieka.

Trendy na lato!

W zbliżającym się sezonie letnim dziewczyny ubierać się będą w słodkie, landrynkowe, ale i nowoczesne stroje z miękkich tkanin. W trendzie tym królują lekko sprane, jasne jeansy i romantyczne sukienki z trójwymiarowymi nadrukami.

Słodkie, landrynkowe, ale i nowoczesne stroje dla dziewczyn i ...chłopców.

Szalone dziewczyny z pewnością polubią styl hawajski, pełen jaskrawych barw i odważnych printów. Modne będą bluzy oversize'owe. Jeszcze innym pomysłem na dziewczęcą stylizację jest styl boho w połączeniu z rockowym pazurem. Królują kurteczki, rockowe T-shirty i wyblakłe szorty.

Modne będą wyraźne grafiki w stylu miejskim.

Chłopcy odnaleźć się mogą w kolekcji grunge'owo-skaterskiej. Modne będą wyraźne grafiki w stylu miejskim i sportowe propozycje utrzymane w klimacie ulic. Chłopcy w tym sezonie nosić będą oversize'owe koszulki koszykarskie oraz sportowe propozycje wykończone elementami metalowymi i ortalionowymi. Innym pomysłem jest linia inspirowana wakacjami w Malibu.

Dla pozostałych młodzianów przygotowano ubrania w stylu Beverly Hills – jasne sweterki i wąskie spodnie.

W trendzie letnim królują lekko sprane, jasne jeansy.

"Fishkowe spotkania"

We wiosnę w naszej szkole stały się modne deskorolki zwane Fishkami (czytaj: fiszkami).

Kupiłam sobie taką w ferie zimowe, a po kilku tygodniach, zauważyłam, że jedna z koleżanek przyniosła swoją do szkoły. Od następnego dnia „fiszki" rosły jak „grzyby po deszczu" i kilka kolejnych osób przyniosło swoje „skarby" w plecakach.

Ośmielona, postanowiłam, że też zabiorę swoją do szkoły. Niestety niedługo się nią pocieszyłam, bo wszyscy chcieli spróbować jazdy na „fiszce", a niezręcznie było mi odmówić. Sporo osób zaczęło mówić, że tak im się spodobała jazda na „fiszce", że również sobie ją kupią, co było prawdą, ponieważ po jakimś czasie już jeździli na nich przed szkołą. Można powiedzieć, że na przerwach uczniowie organizowali „fishkowe spotkania". Przychodziliśmy na boisko i jeździliśmy po bieżni i chodniku.

Niestety radość nie trwała długo, ze względu na nasze bezpieczeństwo zabroniono jazdy na deskach na terenie szkoły. Wiele osób się smuciło, a inni byli po prostu bardzo źli.

Z czasem pogodziliśmy się z tą sprawą i teraz jeździmy na fishkach tylko po lekcjach lub w weekendy.

Ewelina Makowska

Fishki zdobyły wielką „sławę" przez swoje fantastyczne zalety. W przeciwieństwie do klasycznych deskorolek są one dostępne w najróżniejszych barwach i wzorach. Są małe i poręczne, więc zmieszczą się do plecaka. Są bardzo lekkie, przez co można bez problemu nosić je przy sobie. Są produkowane w ciekawym kształcie przypominającym rybę. Po angielsku ryba to „fish", a deska „board", stąd nazwa fishboard (w Polsce mówimy fishka).

Oczywiście, tak jak z większością przedmiotów jest oryginał i podróby. Bardzo dużo firm podrabia oryginalne fiszki australijskiej marki „Penny Skateboards". Jeśli chcemy powiedzieć o tej właśnie desce, możemy użyć słowa: Penny. Niestety, ale „penny" są dosyć drogie, ich najniższa cena to 400 złotych.

Te książki warto przeczytać...okiem Maćka!

Autorka Małgorzata Musierowicz dokonała czegoś nieprawdopodobnego. Po każdej kolejnej książce z cyklu „Jeżycjada" fala listów od czytelniczek i czytelników gwałtownie wzbierała.

Seria jest naprawdę fascynująca. Czyta się ją jednym tchem.

„Jeżycjada" zawiera zawsze aktualne wątki, miłosny, szkolny, rodzinny. Opowieści o rodzinie Borejko są ponad czasem, ponad podziałami pokoleniowymi i społecznymi.

Niezamożni, niespecjalnie zaradni, pozbawieni siły przebicia, za to pełni ciepła, kochający książki i przerzucający się łacińskimi sentencjami -taka jest rodzina Borejków.

Z tych książek płynie moc, opowieści pomagają zrozumieć drugiego człowieka i wyzwalają naturalne odruchy dobroci w ludziach.

I choć minęło 40 lat od napisania przez panią Małgorzatę pierwszej książki z cyklu "Jeżycjada" zachęcam Was do sięgnięcia po te książki. Dlaczego? Przekonajcie się sami!

Małgorzata Musierowicz

Ulubiony przedmiot: książka

Ulubiona muzyka: poważna

Ulubiony krajobraz: jezioro w lesie

Ulubiony pojazd: rower

Ulubiony kolor: wszystkie

Pasja: ogród kwiatowy

Ulubione drzewo: sosna

Ulubione zwierzę: wiewiórka

Ulubiony ptak: słowik

Ulubiona istota: dziecko

Ulubionymi zajęciami Małgorzaty Musierowicz było: czytanie książek, pisanie książek, ilustrowanie książek, wymyślanie książek, pisanie o książkach, kupowanie książek, wyszukiwanie książek na półkach antykwariatów, kolekcjonowanie książek, pożyczanie książek od przyjaciół, pożyczanie książek przyjaciołom, rozmowy o książkach, ustawianie książek na nowych regałach, oprawianie starych książek w nowe okładki.

Sentymentalnie o...bobrze!

,,Marzenia bobra'

Bóbr pewien taki
lubił bardzo ptaki.
Chciał bowiem, tak jak one
mieć skrzydła kolorowe.
Wszyscy się z niego śmiali,
wytykali palcami.
Bóbr nie tracił nadziei:
-Pewnego dnia wszystko się zmieni.
Będę miał skrzydła wymarzone, bardzo pięknie upierzone.
Dnia wietrznego nasz bohater
opuścił swą małą chatę.
Wyruszył on na polanę.
Spotkał tam magiczną lamę
i jej zaczarowany diament.
Bóbr się trochę speszył,
ale w duchu też ucieszył.
Bo nadzieję w niej zobaczył.
Na spełnienie marzeń liczył.
Lama wtem się ożywiła
i futrzaka odmieniła.
Wnet zwierzęta się zebrały,
piękne skrzydła podziwiały.
Morał płynie z tego taki:
Miejcie marzenia dzieciaki.

Weronika Kapitan

Czy wiesz,że....

W XVII wieku kościół katolicki uznał bobra za rybę. Dzięki temu mięso tego zwierzęcia można było jeść w czasie postu. Prawne oparcie dla takiej decyzji leży w dwunastowiecznej summie Tomasza z Akwinu, który w swojej klasyfikacji fauny i flory skupił się bardziej na miejscu występowania gatunków, niż na ich anatomii.

Innym „mylącym" powodem zakwalifikowania bobra do ryb mógł też być fakt, że gryzoń ten jest posiadaczem pokrytego łuską ogona oraz to, że raz zanurzony w wodzie bóbr wypływa na powierzchnię dopiero po ok. piętnastu minutach aby zaczerpnąć tchu...

Serca obracają się, czy stoją w miejscu?

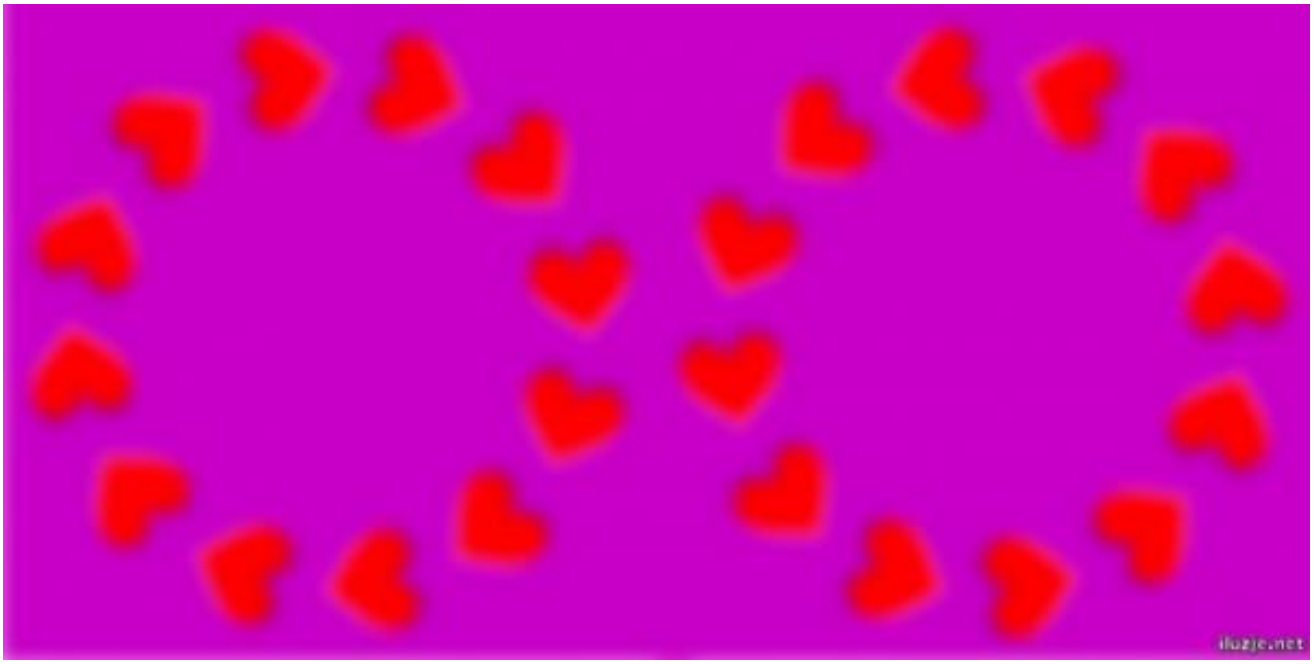

Proste, czy krzywe?

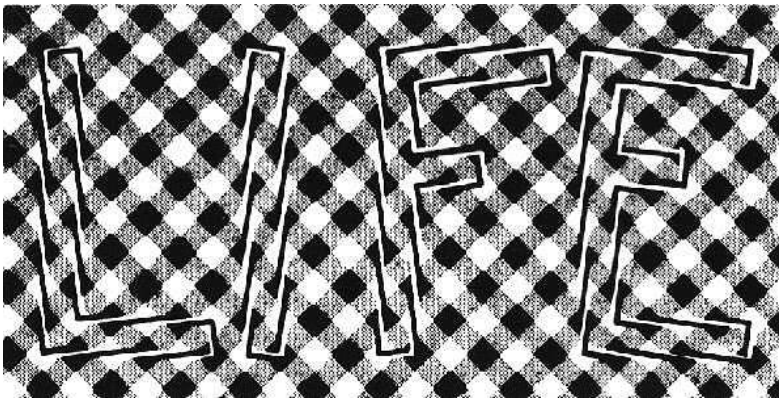

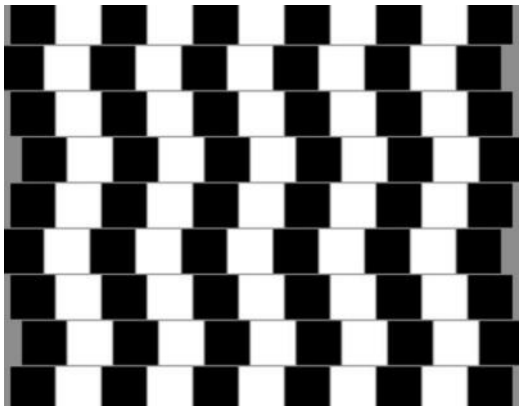

Widzisz kaczkę, czy króliczka?

W którą stronę jest obrócona książka?

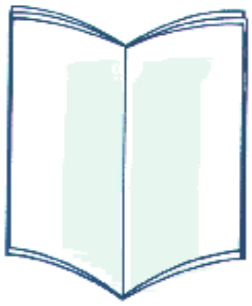

"Nasze smaki" - Rewolucje w kuchni

Mamy ochotę na...ciabbatę przygotowaną po swojemu!

Składniki:

•2 ciabatty

•1/2 niedużej cukinii.

•1 pierś z kurczaka

•garść listków świeżej bazylii

•1 ząbek czosnku

•pół opakowania serka kremowego (np. Philadelphia lub Almette)

•1 mała papryka czerwona

•oliwa z oliwek

•kilka łyżek gęstego kremu balsamicznego

•sól, pieprz

Kurczaka kroimy w nie za małe plasterki i dodajemy odrobinę oliwy z oliwek, sól, pieprz i krem balsamiczny. Dokładnie mieszamy, tak aby cały kurczak był oblepiony. Odstawiamy.

W innej miseczce mieszamy serek z poszatkowanymi listkami bazylii i zmiażdżonym ząbkiem czosnku. Doprawiamy solą i pieprzem.

Cukinię kroimy w plasterki. Paprykę przekrajamy na pół, usuwamy gniazdo. Każdą połówkę kroimy na trzy części. Rozgrzewamy patelnię grillową i smażymy na niej warzywa, aż będą ładnie zgrillowane.

Przekładamy na talerz. Na tej samej patelni smażymy kurczaka, aż będzie złoto-brązowy.

Ciabatty kroimy na pół. Dolną część smarujemy serkiem, układamy następnie plasterki papryki, kurczaka i cukinii. Na koniec możemy pokropić kremem balsamicznym.

Gotowa ciabatta to super przekąska na rodzinny piknik!

Dowcipnie o...

Śmiech to zdrowie!

-Wraca Franek z wakacji i mówi do kolegi:- Szkoda że tego nie widziałeś. Jechałem na słoniu, a obok mnie dwa lwy...-

-I co dalej? Co dalej?

-Musiałem zejść z karuzeli...

List Jasia z wakacji: Jest pięknie. Świetnie wypoczywam. Bądźcie spokojni i nie martwcie się o mnie.

P.S. Co to jest epidemia?

Nauczycielka mówi do koleżanki:

-Dzieci w mojej klasie są bardzo umuzykalnione. Cały czas grają mi na nerwach:)

Wakacje nad morzem

Pyta Alex swojej mamy:

- Mogę popływać?

- Mama: Dobrze tylko się nie zamocz!

Jasio z płaczem przybiega do domu:

-Co się stało-pyta mama. Na to Jasiu:

-Spóźniłem się na koniec roku i zostawili mi najgorsze świadectwo!

- Co mówi nauczyciel gdy widzi mapę?
-Witam Państwa!

-Uczniowie są jak papugi. Nie usiedzą cicho 45 minut.

Redakcja: nowinkiz16@gmail.com; Zespół: **„Jak zrobić udany piknik**?"-zespół, **„Relacje dziennikarzy z zoo"** W. Czerniawska, M. Dziwir, M. Mazan, Z. Mamczak, E. Makowska, **„7 rzeczy..."-** zespół, **„Obiecanki"** J. Brona, A. Kwintal, J. Jeż, M. Duda, E. Rosłan, M. Piotrowski, P. Paprocka, K. Postawa, W. Stypik, **„Wakacyjny Quiz"** W. Kapitan, **„Fotorelacja z Dnia Rodziny"**- zespół, **„Czy wiesz, że..."** Paula Imielska, **„Trendy na lato 2016"-** zespół, **„Fishkowe spotkania"-** E. **Makowska, „Te książki warto przeczytać"** M. Mazan, **„Sentymentalnie o bobrze"-** W. Kapitan, **„Rusz głową"** zespół, **„Mam ochotę na ciabbatę"-** zespół, **„Dowcipnie o..."** zespół, red. naczelna Alicja Jaskuła

Okiem jaskółki

STREFA RODZICA

I ♥ 2A

30 pozytywnych zdań, które Twoje dziecko musi usłyszeć:

*Uwielbiam być Twoją mamą/tatą
*Twoje zdanie jest dla mnie ważne.
*Wierzę Ci/Ufam Tobie.
*Masz świetne pomysły.
*Jestem z Ciebie dumny/a
*Miałaś/eś rację.
*Zawsze możesz odmówić.
*Zasługujesz na to co najlepsze.
*To dobre pytanie.
*Jestem szczęśliwa/y, gdy ty jesteś szczęśliwa/y.
*Wybaczam Ci.
*Wszyscy popełniają błędy. Ja też.
*Słucham Cię.
*Nie wszyscy będą Cię lubić i nie ma w tym nic złego.
*Dobrze to powiedziałaś/eś.
*Jesteś w tym dobra/y.
*Świetnie wyglądasz.
*Zawsze będę Cię kochać, bez względu na wszystko.
*Możesz spróbować ponownie jutro.
*Wiem, że dałaś/eś z siebie wszystko.
*Ja też…
*Co dzień uczę się od Ciebie nowych rzeczy.
*Jesteś pomysłowa/-y.
*Nie mogę się doczekać, aż mi o tym powiesz.
*Nie bój się być sobą.
*Pomagasz mi.
*Wierzę w Ciebie.
*Rozumiem Cię.
*Lubię spędzać z Tobą czas.
*Cieszę się, że jesteś.

Uśmiech dla mamy

- Po co, sąsiadko, zainstalowała pani przy telewizorze lusterko wsteczne?- To duża wygoda. W ten sposób mogę obserwować męża przy zmywaniu naczyń!

Spotyka się dwóch kumpli. Jeden mówi do drugiego:

-Słyszałem, że się ożeniłeś. Ładną masz żonę? -Kwestia gustu. Mnie się nie podoba.

Uśmiech dla taty